

Bułgaria obniża ceny prądu najbiedniejszym

3 stycznia 2014

Z początkiem 2014 roku w Bułgarii weszła w życie obniżka ceny energii elektrycznej dla ludności. O 10 proc. mniej odbiorcy prywatni będą płacić w taryfie nocnej. Jest to druga w ciągu pięciu miesięcy obniżka ceny prądu.

Decyzję podjęto w ostatnim dniu pracy 2013 roku. Ma być realizowana kosztem zysków dystrybutorów energii i przy wprowadzeniu 20-procentowego podatku od przychodów producentów energii ze źródeł odnawialnych. Sprawujący władzę od maja rząd finansisty Płamena Oreszarskiego, popierany w parlamencie przez koalicję lewicy i liberalnego Ruchu na rzecz Praw i Swobód reprezentującego mniejszość turecką, stara się odpowiadać na żądania podnoszone podczas masowych protestów na tle ekonomicznym z początku ubiegłego roku. Od 1 stycznia podniesiono o ok. 10 proc. płacę minimalną. Osoby pobierające takie wynagrodzenia otrzymają zwrot 10-procentowego podatku dochodowego na początku przyszłego roku. Znacznie podniesiono świadczenia dla młodych matek z dziećmi do dwóch lat – wyrównano je do poziomu płacy minimalnej.

Innym krokiem obecnych władz było zamrożenie na ten rok stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego. Kobiety będą mogły pójść na emeryturę w wieku 60 lat i 8 miesięcy, mężczyźni – 63 lat i 8 miesięcy. Minister pracy i polityki socjalnej Hasan Ademow zapowiedział, że w 2014 roku należy osiągnąć konsensus w sprawie kształtu reformy emerytalnej. Według ministra zamrożenie wieku emerytalnego było konieczne, gdyż od zapoczątkowania reform w 1999 r. na pokolenie obecnych 60-latków spadł zbyt duży ciężar.

Kolejną odpowiedzią na ubiegłoroczne protesty tym razem ze strony drobnego i średniego biznesu jest usprawnienie pracy

administracji podatkowej i szybszy zwrot podatku VAT. W wywiadzie dla dziennika „Standard” w czwartek premier Oreszarski podkreślił, że w końcu 2013 r. po raz pierwszy od czterech lat państwo nie zalega ze zwrotem tego podatku. Ma to sprzyjać poprawie klimatu dla biznesu i przyczynić się do wzrostu gospodarczego.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl